

## Sprawozdanie

**Wydziału krajowego w przedmiocie nagród dla nauczycieli szkół ludowych i stypendyów dla uczniów Seminarjów nauczycielskich.**

### Wysoki Sejmie!

W roku 1868. wniósł ś. p. poseł hr. Adam Potocki, ażeby Wysoki Sejm uchwalił na rok 1869 sumę 35.000 złr. w. a. dla polepszenia bytu i uposażenia nauczycieli szkół ludowych, mianowicie takich, którzy gorliwością w służbie odznaczają się przed innymi. Wniosek ten nie pozostał bez skutku; Wysoki Sejm przeznaczył podówczas 7.400 złr. w. a. na nagrody dla celujących nauczycieli i nauczycielek, powierzając Wydziałowi krajowemu rozdawnictwo tych nagród.

Od owej chwili, przez przeciąg trzech lat zajmuje miejsce w budżetach krajowych pewna kwota na ten cel przeznaczona; w roku 1870. wynosi ona 22.000 złr., zaś w latach 1871. i 1872. po 10.000 złr. w. a.

W przeciągu czterech lat przeznaczono więc razem na nagrody dla nauczycieli i inne cele wychowania i oświaty kwotę 49.400 złr. w. a.

W roku 1869. została cała podówczas wyznaczona kwota tytułem nagród jednorazowych po 50 złr. w. a. między 148 celujących nauczycieli rozdana; lecz już w roku następnym napotkał Wydział krajowy trudność w użyciu całej kwoty 22.000 złr. na nagrody, jeżeli takowe w istocie cechę nagród zachować miały.

Idąc więc za skazówkami Rady szkolnej krajowej, przeznaczył 6.300 złr. w. a. na inne cele szkolne, rozdawszy jedynie 15.700 złr. w. a. pomiędzy 252 nauczycieli, z których 62 otrzymało nagrodę po 100 złr. w. a., 190 zaś po 50 złr. w. a.

W latach 1871. i bieżącym rozdano znowu po 7.400 złr. t. j. razem 14.800 złr. pomiędzy 296 nauczycieli, kwotę zaś 5.200 złr. w. a. przeznaczono na inne cele wychowania i oświaty.

W całym czteroletnim przeciągu czasu nagrodzono zatem 696 nauczycieli i nauczycielek, rozdawszy pomiędzy nich kwotę 37.900 złr. w. a.

Wydział krajowy rozdzielał powyższe nagrody po najtroskliwszem badaniu wniosków, które mu tak wydziały rad powiatowych jak i władze szkolne przedkładały, i żywi to przekonanie, że nie masz między wynagrodzonymi żadnego, któryby na to wyszczególnienie nie był zasłużył; sądzi jednak, że udzieleniem tak znacznej ilości nagród zeszedł do tej granicy, poza którą trudno już o wybitniejsze zasługi w gronie nauczycieli ludowych, i gdzie nagroda musiałaby koniecznie stracić właściwą cechę i stać się zapomogą, udzielaną z tytułu ubóstwa nie zaś gorliwości w pełnieniu obowiązków. Przekonywa o tem porównanie cyfry udzielonych nagród z cyfrą wszystkich nauczycieli i nauczycielek w kraju.

Sprawozdanie Rady szkolnej krajowej o szkołach ludowych w kraju w r. 1868. i 1869. wykazuje przy wszystkich szkołach 3.165 nauczycieli i nauczycielek wszelkiej kategorii; sprawozdanie tejże władzy z roku bieżącego, w którym opuszczono z obliczenia pewną ilość szkół parafialnych, nie będących publicznymi, podaje ich liczbę na 3.051. Jeżeli z tą ostatnią cyfrą porównamy liczbę nauczycieli nagrodzonych odliczywszy od niej 50 takich, którzy po dwa razy nagrody otrzymali, to się przekonamy, że przedstawia ona stosunek 4·7 : 1, czyli, że na 47 nauczycieli 10 zostało wynagrodzonych. Stosunek ten przedstawia zdaniem naszym ostateczną nagród granicę, trudno bowiem byłoby utrzymać twierdzenie, iż w rządzie dzisiejszych nauczycieli szkół ludowych więcej niż piąta część jest takich, którzy tak zdolnościami swymi jak i gorliwością w wypełnianiu obowiązków na wdzięczność i nagrodę kraju zasłużyli. Już w bieżącym roku, było niepodobniństwem wybrać z pomiędzy przedstawionych 148 takich, którzy na nagrodę zasługują, a jeszcze ich nie otrzymali, skutkiem czego ujrzał się Wydział krajowy spowodowanym przyznać nagrodę 29 takim nauczycielom, którzy już ubiegłych lat byli wynagrodzeni.

Powyzsze zestawienie udowadnia już dostatecznie, że rozdzielanie nagród, a mianowicie w tej formie i w takich rozmiarach jak dotychczas, nie mogłoby nadal się odbywać. Cała nawet wartość nagród już rozdanych musiałaby się zmniejszyć, gdyby wynagradzano po kolei nauczycieli, mających coraz mniej zasług. Mimo wszelkiej troskliwości w rozdzielaniu nagród, nie uniknął Wydział krajowy już dotąd zarzutów, iż nagradza nauczycieli, którzy na to nie zasługują. Utyskiwania podobne wynurzyły niektóre wydziały powiatowe, gdy się za ich wyłącznie wnioskami nie poszło; inne zaś, już to w pismach do Wydziału krajowego, już to w petycyach do Wysokiego Sejmu domagały się zupełnego zniesienia nagród, twierząc że one, zamiast obudzić chwalebłą emulację między nauczycielami, wpłynęły na nich demoralizująco.

Twierdzenia podobnego nie może Wydział krajowy uznać za słuszne, sprawdzając jednak, że i w publiczności odzywają się głosy przeciw dotychczasowemu nagród udzielaniu, wynurzając niniejszem przekonanie, że na przyszłość należałoby sposób wynagrodzenia zmienić, a zmniejszając liczbę nagród, podnieść tem samem ich znaczenie.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że los wszystkich nauczycieli a mianowicie materialne ich położenie wymaga rychłej poprawy, nie może się to jednak stać za pomocą rozdzielania licznych nagród lecz skutkiem ogólnego polepszenia nauczycielskich dotacyj, co może być przedmiotem odrębnych postanowień Wysokiego Sejmu.

Jeżeli obok tego władza krajowa ma jeszcze nauczycieli wynagradzać, to nagrody powinny być udzielane tylko w tych rzadkich wypadkach, gdzie niezmiernie, ponad zwykłą miarę obowiązków posunięta gorliwość i niepospolite zasługi stawiają nauczyciela znacznie wyżej ponad poziomem ogółu nauczycieli. Bez względu zatem na terytorjalne rozłożenie szkół w kraju i na ilość nauczycieli w tym lub owym powiecie, a jedynie na podstawie sprawozdań zwiedzających szkoły inspektorów i zdania władz szkolnych, należałoby odtąd udzielać nagród tylko szczególnie odznaczającym się nauczycielom.

Stosownie do tego swojego przekonania zmniejszył też Wydział krajowy kwotę, która dotychczas na nagrody była udzielona, i wnosi, ażeby Wysoki Sejm uchwalił jedynie sumę 6.000 złr. w. a., z których część na ogólne cele wychowania i oświaty jak n. p. premiovanie książek szkolnych, przybory do nauki i t. p. część zaś na nagrody dla nauczycieli ma być przeznaczoną.

Przemawiając za zmniejszeniem wydatku na cel powyższy, dalekim jest Wydział krajowy od zamiaru uszczuplenia ogólnej kwoty, którą dotychczas z funduszków krajowych na cele szkół i oświaty wydawano, wnosi bowiem równocześnie, ażeby Wysoki Sejm kwotę przeznaczoną na stypendya dla uczniów seminariów nauczycielskich o 4.000 złr. podwyższyc raczył.

Na pierwszą wiadomość o urzadzeniu seminariów nauczycielskich, pospieszył Wysoki Sejm z pomocą dla uczniów i uczenic tych zakładów, przeznaczając uchwałą z dnia 17. października 1871. kwotę 10.000 złr. w. a. na stypendya dla tychże.

Oprócz tego uchwalono w budżecie drugą jeszcze pozycję (R. VII. p. 27.) 2.000 złr. na ten sam cel. Z kwot powyższych udzielono uczniom i uczennicom seminariów 64 stypendyów po 100 złr. w. a., 63 sty-

pendyów po 80 złr. a 13 po 43 złr. 8 ct. w. a., razem 140 stypendyów. Na tenże sam cel przeznaczył także skarb państwa 15.000 złr. w. a., z których utworzono 150 stypendyów po 100 złr. w. a. rocznie, nadto jest jeszcze kilka stypendyów prywatnej fundacji. W dziewięciu nowo utworzonych seminarjach pobierają zatem uczniowie i uczennice przeszło 290 stypendyów. Ta ilość stypendyów wydaje się znaczną, jeśli ją jednak porównamy z liczbą wszystkich uczniów i uczennic seminarjów, i weźmiemy na uwagę wyjątkowe ich położenie, okaże się jeszcze za małą.

W ubiegłym roku szkolnym uczęszczało do seminarjów 475 uczniów i uczennic, a więc 180 nie pobierało wcale żadnych stypendyów. Stosunek ten musi jednak w przyszłym roku szkolnym zmienić się na niekorzyść. Dotąd były bowiem tylko seminarja lwowskie i krakowskie tudzież seminarja w Przemyślu i Rzeszowie pełnemi t. j. 3-klasowemi, seminarja zaś w Tarnopolu, Stanisławowie i Nowym Sączu liczyły tylko po 2 klasy. Z początkiem roku szkolnego 1872/3 zostaną te seminarja uzupełnione, w skutek tego wzrośnie ogólna liczba uczniów, a tem samem wzrośnie i liczba tych, którzy nie będą żadnych pobierać stypendyów.

Już w ubiegłej sesji Wysokiego Sejmu, przy uchwalaniu wyzwymienionej kwoty na stypendya dla kandydatów nauczycielskich, wyłuszczył poseł Sawczyński powody, które przemawiają za udzieleniem jak największej pomocy uczniom i uczennicom seminarjów.

Szczegółowe badanie stosunków ich okazało, iż pochodzą niemal bez wyjątku z ubogich i najuboższych warstw społeczeństwa, i że im rodziny nie mogą żadnej udzielić pomocy. Z drugiej strony obszerny zakres nauki i znaczna ilość jej godzin w seminarjach, nie pozwala im szukać pobocznego zarobku w lekcyach prywatnych. Jeżeli zatem mają się gorliwie przykładać do nauki, winien im kraj na czas tej nauki zapewnić choć najniezbędniejsze potrzeby do życia. Udzielanie takiej pomocy okazuje się i z tego względu koniecznem, że w szkołach ludowych daje się uczuwać dotkliwie brak zdolnych nauczycieli.

Leży więc w interesie kraju, aby w nowo urządzonych seminarjach kształciła się jak największa liczba przyszłych nauczycieli; że zaś dotychczasowe stanowisko nauczyciela ludowego nie jest zaiste pojętą do podejmowania mozolnych trzechletnich studyów, powinien kraj wyznaczeniem jak największej ilości stypendyów starać się zachęcić do podejmowania tych studyów i podnieść liczbę kandydatów stanu nauczycielskiego.

W obec powodów tak ważnych nie powinno się wydać przesadnem żądanie, ażeby kwotę przeznaczoną na stypendya dla uczniów i uczennic seminarjów nauczycielskich podnieść do 16.000 złr. w. a. rocznie. I owszem, Wydział krajowy poczytuje tę kwotę za dość skromną, i jeżeli na niej poprzestaje, to czyni to dla tego, że ma nadzieję, iż i Wysoki Rząd kwotę ze skarbu państwa na ten cel wyznaczoną również podwyższyć zechce. Że pomnożenie liczby stypendyów z funduszków kraju nie pociągnie za sobą zniżenia wydatków na ten cel z funduszków państwa ponoszonych, zapewniła nas Rada szkolna krajowa odezwą z dnia 29. lipca 1872. l. 939. z wyraźnego polecenia p. Ministra wyznań i oświecenia.

Wydział krajowy dodaje w końcu, iż ma nadzieję, że wydatek, za którym obecnie przemawia, wyda nie małe dla kraju korzyści, gdyż tylko w związku z przysposobieniem znacznego zastępu zdolnych nauczycieli można mówić o reformie i podniesieniu naszych szkół ludowych.

W myśl powyższego wywodu wnosi zatem Wydział krajowy, ażeby Wysoki Sejm przeznaczyć raczył stale aż do odwołania:

1. Roczną kwotę 16.000 złr. w. a. na stypendya dla uczniów i uczennic seminarjów nauczycielskich — tudzież
2. Roczną kwotę 6.000 złr. w. a. na ogólne cele wychowania i oświaty.

We Lwowie dnia 12. Sierpnia 1872.

**Oktaw Pietruski**  
Przewodniczący i sprawozdawca.

